

Marek Sobczyk

Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu
e-mail: msobczyk@law.uni.torun.pl

ORCID: 0000-0002-1828-7914

DOI: 10.15290/mhi.2018.17.02.12

Problem wykładni ‘celu świadczenia’ w rozumieniu art. 410 § 2 polskiego kodeksu cywilnego – argumenty historyka prawa rzymskiego

ABSTRAKT

Wykładnia „celu świadczenia” w rozumieniu art. 410 § 2 kodeksu cywilnego jest jednym z najtrudniejszych problemów prawnych współczesnej instytucji bezpodstawnego wzbogacenia. Zgodnie z pierwszą koncepcją cel świadczenia powinien być interpretowany wąsko jako świadczenie wzajemne lub inny ekwiwalent ze strony odbiorcy, jednakże uzyskiwany poza zakresem umów. Zwolennicy szerszej interpretacji podnoszą, że pojęcie to powinno odnosić się do wszelkich dozwolonych prawnie przyszłych zdarzeń lub skutków prawnych. Obie koncepcje znajdują uzasadnienie w źródłach prawa rzymskiego.

Najważniejszym obszarem zastosowania rzymskiej *condictio ob rem* były kontrakty nienazwane, tj. umowy, które nie tworzyły egzekwowalnych zobowiązań w *ius civile*, w których ta strona, która spełniła swoje świadczenie mogła żądać jego zwrotu, jeżeli druga strona nie spełniła uzgodnionego świadczenia wzajemnego. W tym przypadku celem świadczenia było uzyskanie świadczenia wzajemnego od odbiorcy. Jednakże było kilka typowych przypadków, w których cel świadczenia był inny, w szczególności nie miał związku z zachowaniem odbiorcy. Najważniejsze z nich to świadczenie tytułem posagu na poczet małżeństwa, które miało zostać w przyszłości zawarte i darowizna na wypadek śmierci. Ponadto, niektóre uogólniające wypowiedzi rzymskich jurystów wspierały koncepcję szerszego ujęcia celu świadczenia. Stanowi to wskazówkę przy wykładni art. 410 § 2 kodeksu cywilnego.

ABSTRACT

The problem of interpretation of “purpose of the performance” within the meaning of art. 410 § 2 of Polish civil code – arguments of the historian of Roman law

The interpretation of “purpose of the performance” within the meaning of Art. 410 § 2 of Polish civil code is one of the most difficult problems of Polish unjustified enrichment law. According to the first concept, the purpose of the performance should be interpreted narrowly as a counter-performance or other equivalent from the recipient’s side, however outside the scope of contracts. Followers of the second, much broader concept, postulate that this notion should refer to any licit future event or legal effect.

Both interpretations can be supported in the sources of Roman law. The most important field of application of the Roman *condictio ob rem* referred to the Roman doctrine of innominate contracts (contracts which did not create enforceable obligations), where the party who gave his performance afterwards claimed its restitution, because the other party did not fulfil his obligation. In that case the purpose of performance was to receive counter-performance from the recipient. However, there were several typical cases where the purpose was different, especially if it did not relate to the behaviour of the recipient. The most important of them were dowry (given on the account of a future marriage) and donation (in contemplation of death). Moreover, some general settlements of Roman jurists supported the idea of the wider meaning of purpose of the performance. That can be seen as a clue for the contemporary interpretation of Art. 410 § 2 of the Polish Civil Code.

Słowa kluczowe: bezpodstawne wzbogacenie, *condictio ob rem*, kondykcje, cel świadczenia

Key words: unjustified enrichment, *condictio ob rem*, *condictiones*, purpose of the performance

Wprowadzenie

Bezpodstawne wzbogacenie jest, obok kontraktów i deliktów, jednym z podstawowych źródeł zobowiązań, często stanowiących podstawę roszczeń dochodzonych przed sądami. Szczególne miejsce w tej problematyce zajmuje świadczenie nienależne, uregulowane w prawie polskim w art. 410 § 2 k.c.¹, i przyjęty w jego ramach system kondykcji sięgających korzeniami *condictiones* prawa

¹ Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (tj. Dz.U. 2017, poz. 459 z późn. zm.).

rzymskiego². Jedną z podstaw roszczenia o zwrot nienależnego świadczenia jest „nieosiągnięcie zamierzonego celu świadczenia” genetycznie wywodzące się z rzymskiej *condictio ob rem*³ nazywanej także *condictio causa data causa non secuta*⁴ lub *condictio ob causam datorum*⁵. Jest to kondykcja o najbardziej złożonej konstrukcji prawnej i najtrudniejsza do jurydycznego ujęcia⁶. Już w trakcie prac nad niemieckim kodeksem cywilnym w drugiej komisji kodyfikacyjnej podważano potrzebę jej regulacji prawnej⁷, ostatecznie jednak przeważyły głosy za jej włączeniem do kodeksu, czego normatywnym wyrazem jest § 812 I zd. 2 alt. 2 BGB⁸. Polski ustawodawca podążając za wzorem ustawodawcy szwajcarskiego⁹ i niemieckiego uwzględnił tę kondykcję w kodeksie zobowiązań¹⁰, a później kodeksie cywilnym. Niemniej w późniejszej niemieckiej doktrynie prawa pojawiały się głosy krytyczne wobec *condictio ob rem*¹¹, choć obecnie

² Powiązania pomiędzy rzymskimi *condictiones* a kondykcjami uregulowanymi w art. 410 § 2 k.c. stały się niedawno przedmiotem pracy W. Mossakowskiego, *Instytucja bezpodstawnego wzbogacenia (condictiones)*, „Forum iuridicum” 2004, nr 3, s. 87-100. Cenny wstęp historyczny do współczesnej instytucji bezpodstawnego wzbogacenia zawiera także praca P. Książaka, *Bezpodstawne wzbogacenie. Art. 405-414 KC, Komentarz*, Warszawa 2007, s. 9 i nast. Z wcześniejszych prac polskiej doktryny prawa poruszających tę tematykę także w ujęciu historycznym na uwagę zasługują przede wszystkim opracowanie O. Ohanowicza, *Niesłuszne wzbogacenie (1956)*, [w:] A. Ohanowicz, *Wybór prac*, red. A. Gulczyński, Warszawa 2007, s. 707-954, oraz monografia W. Serdy, *Nienależne świadczenie*, Warszawa 1988, passim. Wszystkie wzmiankowane publikacje zawierają dalsze odesłania do literatury, w tym obcej.

³ Wydaje się, że to właśnie tym terminem należy posługiwać się w odniesieniu do rzymskiego prawa klasycznego, choć trzeba pamiętać, że juryści klasyczni posługiwali się po prostu *condictio*, której nie nadawali jeszcze uszczegóławiającej nazwy w zależności od konkretnego obszaru jej zastosowania. Znane z Digestów i Kodeksu Justyniana tzw. figury *condictiones* przejęte w polskiej doktrynie prawa cywilnego dla określenia poszczególnych postaci nienależnego świadczenia (kondykcji) zostały opracowane w okresie poklasycznym lub nawet dopiero w VI w. trakcie prac nad kompilacją justyniańską.

⁴ Tę nazwę komisja Tryboniana nadała czwartemu tytułowi dwunastej księgi Digestów wydanych w 533 r.

⁵ Tą nazwą posłużono się z kolei w Kodeksie Justyniańskim z 529 r. (C.4.6).

⁶ Por. taką ocenę *condictio ob rem* K. Mularski, *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. M. Gutowski, Legalis 2016, nb 12 do art. 410.

⁷ Zob. protokoły drugiej komisji kodyfikacyjnej niemieckiego kodeksu cywilnego w publikacji B. Mugdan, *Die gesamten Materialien zum Bürgerlichen Gesetzbuch für das Deutsche Reich herausgegeben und bearbeitet von B. Mugdan*, t. 2, *Recht der Schuldverhältnisse*, Berlin 1899, s. 1174 i nast.

⁸ Niemiecki kodeks cywilny (*Bürgerliches Gesetzbuch*) z 18 sierpnia 1896 r., aktualna treść dostępna na stronie <https://www.gesetze-im-internet.de/bgb>.

⁹ Zob. art. 62 szwajcarskiego prawa zobowiązań (*Das Schweizerische Obligationenrecht*) w pierwotnej wersji z 14.06.1881 r. a w obecnie obowiązującej z 30 marca 1911 r., aktualna treść dostępna na stronie <http://www.zgbor.ch>.

¹⁰ Art. 129 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 października 1933 r. – Kodeks zobowiązań (Dz.U. 1933, nr 82, poz. 598).

¹¹ Mam tu na myśli w szczególności stanowisko jednego z najwybitniejszych niemieckich znawców bezpodstawnego wzbogacenia E. v. Caemmerera wyłożone w pracy *Bereicherung und unerlaubte Handlung, Festschrift für E. Rabel*, t. 1, *Rechtsvergleichung und Internationales Privatrecht*, Tübingen 1954, s. 333 i nast., określające tę kondykcję jako ein historisches Überbleibsel (s. 346).

przeważa stanowisko przychylne wobec niej¹². Jedną z przyczyn takiego stanu rzeczy jest samo pojęcie „celu świadczenia”, które wymaga wykładni uwzględniającej historyczną ewolucję *condictio ob rem* oraz jej współczesne ujęcie orzecznicze i doktrynalne. Tego zasadniczego elementu konstrukcyjnego *condictio ob rem* nie można bowiem rozumieć jedynie intuicyjnie, bez uwzględnienia ukształtowanego historycznie jej charakteru i pól zastosowania. W niniejszej pracy wskazuję na dylematy związane z tą wykładnią, podkreślając przy tym, iż zajmuję się tylko tym wycinkiem bogatej problematyki tej kondykcji, a nie jej konstrukcją prawną w ogólności. Moim zamiarem nie jest jednak kompleksowa analiza dogmatyczna pojęcia celu świadczenia, lecz jedynie wskazanie pewnych argumentów wywiedzionych z prawa rzymskiego, które wydają się użyteczne w dyskursie współczesnym.

Ujęcia „celu świadczenia” we współczesnym orzecznictwie i doktrynie prawa

Istotę pojęcia celu świadczenia określa teza wyroku SN z 17 stycznia 2002 r.¹³:

przesłanka „nieosiągnięcia zamierzonego celu świadczenia” (art. 410 § 2 KC) jest spełniona wtedy, gdy jego celem było otrzymanie świadczenia ekwiwalentnego, do spełnienia którego odbiorca nie był zobowiązany”. W uzasadnieniu tego wyroku Sąd Najwyższy stwierdził, że „nieosiągnięcie celu świadczenia (*condictio ob rem*) nie zachodzi jeżeli cel, który świadczący miał na względzie spełniając świadczenie wynika z istotnych postanowień umowy, którą zawarł z odbiorcą świadczenia. Ma natomiast miejsce wszędzie tam, gdzie celem świadczenia było otrzymanie zamierzonego ekwiwalentnego świadczenia od odbiorcy, który nie był zobowiązany do jego spełnienia i cel ten nie został osiągnięty.

W dalszych motywach uzasadnienia tego wyroku Sąd Najwyższy stwierdził w szczególności, że cel świadczenia powinien być objęty porozumieniem woli

¹² Kondykcji tej zarówno w jej ujęciu historycznym, jak i współczesnym poświęcona jest niedawno opublikowana monografia C.M. Lachnera, *Die condictio ob rem. Ein Beitrag zu Grundlagen und Anwendungsbereich des § 812 I 2 Alt. BGB*, Würzburg 1996. Autor podkreślił w niej zajął stanowisko przychylne tej kondykcji.

¹³ Wyrok SN z 17.01.2002 r., III CKN 1500/00, OSNC 2002/11/140.

¹⁴ Wyroki SN: z 21.06.2011 r., I CSK 533/10, LEX nr 950422; 13.10.2011 r., V CSK 483/10, LEX nr 1102551; 14.11.2013 r., II CSK 104/13, OSNC 2014/7-8/82; 15.04.2015 r., IV CSK 456/14, LEX nr 1710382; 9.10.2015 r., IV CSK 772/14, LEX nr 1962544; 21.04.2016 r., III CNP 18/15, LEX nr 2067076; 15.11.2016 r., III CNP 9/16, LEX nr 2159089; wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 9.10.2012 r., I ACa 904/12, LEX nr 1236795; Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 20.02.2013 r., I ACa 936/12, LEX nr 1315737; wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z 24.07.2013 r., I ACa 331/13, LEX nr 1430815; wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 2.10.2013 r., I ACa 354/13, LEX nr 1430880; wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 15 lipca 2014 r., I ACa 637/14, LEX nr 1566998; wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 13.02.2014 r., I ACa 695/13, LEX nr 1437880; wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 18 marca 2015 r., I ACa 985/14, LEX nr 1665054; wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z 21.07.2016 r., V ACa 970/15, LEX nr 2179351.

stron, określanym w doktrynie jako porozumienie co do podstawy prawnej świadczenia, i dokonał wykładni tego porozumienia, podkreślając że nie stanowi ono czynności prawnej. Tezy te wielokrotnie były przywoływane w późniejszym orzecznictwie¹⁴ i w doktrynie¹⁵.

W świetle tej wykładni celem świadczenia jest uzyskanie od odbiorcy świadczenia ekwiwalentnego, jednakże tylko w sytuacji, w której żadna ze stron nie jest obowiązana do świadczenia, tzn. świadczący nie wykonuje żadnego spoczywającego na nim zobowiązania, a odbiorca świadczenia nie staje się obowiązany do świadczenia ani ze względu na wzmiankowane wyżej porozumienie co do podstawy prawnej świadczenia ani przez przyjęcie świadczenia¹⁶. Wynika z tego ten podstawowy skutek, że wbrew pierwszemu wrażeniu, które może wywołać sformułowanie „celem świadczenia było otrzymanie zamierzonego ekwiwalentnego świadczenia od odbiorcy”, kondykcja ta nie ma zastosowania na gruncie zobowiązań umownych, gdyż w tym przypadku właściwe są przepisy o niewykonaniu zobowiązania (art. 471 k.c.)¹⁷, ewentualnie któraś z pozostałych kondykcji¹⁸.

Poza tą tradycyjną wykładnią w części orzeczeń istotę celu świadczenia ujęto bardziej elastycznie, wskazując, iż celem tym „może być dowolny stan faktyczny uzgodniony albo przynajmniej znany obu stronom, zwłaszcza może być to cel prawny lub gospodarczy”¹⁹. To elastyczne podejście podzielane jest przez część doktryny, gdyż podkreśla się, że cel może być, co do zasady, dowolnym, przyszłym dozwolonym stanem faktycznym²⁰. Ujęcie to, choć nie jest nowe,

¹⁵ P. Księżak, *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. K. Osajda, Legalis 2017, uwaga 89 do art. 410; K. Kołowski, *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. G. Bieniek, Lexisnexis 2011, nb 4 do art. 410; A. Rzetecka-Gil, *Kodeks cywilny. Komentarz. Zobowiązania – część ogólna*, Lex 2011, uwaga 24 do art. 410; T. Sokolowski, *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. A. Kidyba, Lex 2014, uwaga 7 do art. 410; R. Trzaskowski, *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. J. Gudowski, Lexisnexis 2013, uwaga 18 do art. 410.

¹⁶ Zob. wyrok SN z 13.10.2011 r., V CSK 483/10, LEX nr 1102551; W. Serda, *Nienależne świadczenie*, Warszawa 1988, s. 93 i nast.; P. Księżak, *Bezpodstawne wzbogacenie. Art. 405-414 KC. Komentarz*, Warszawa 2007, s. 191; idem, *Kodeks cywilny*, uwaga 91 do art. 410.

¹⁷ Wyroki SN z: 30.01.2007 r., IV CSK 221/06, LEX nr 369185; 14.03.2008 r., IV CSK 460/07, LEX nr 453070; 20.01.2016 r., V CSK 294/15, LEX nr 2013462; wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z 4.08.2014 r., I ACa 143/14, LEX nr 1504397.

¹⁸ Potrzebę skorzystania z którejś z pozostałych kondykcji SN dostrzegł w wyrokach z 13.10.2011 r., V CSK 483/10, LEX nr 1102551 i z 16 czerwca 2016 r., V CSK 581/15, LEX nr 2107108.

¹⁹ Wyroki SN z: 13.10.2011 r., V CSK 483/10, LEX nr 1102551; 21.04.2016r., III CNP 18/15, LEX nr 2067076; 16.06.2016 r., V CSK 581/15, LEX nr 2107108; wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z 14.05.2015 r., I ACa 60/15. Na szerszą formułę celu świadczenia wskazują także: wyrok SN z 17.03.2011 r., IV CSK 344/10, LEX nr 1111019; wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z 8.05.2013 r., I ACa 182/13, LEX nr 1378848; wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 29.03.2017 r., I ACa 1026/16, LEX nr 2287387.

²⁰ A. Ohanowicz, op. cit., s. 837 i nast.; idem, *Bezpodstawne wzbogacenie*, [w:] idem, *Wybór...*, s. 1032; W. Serda, op. cit., s. 92 i nast.; E. Łętowska, *Bezpodstawne wzbogacenie*, Warszawa 2000, s. 98 i nast.; P. Mostowik, *Bezpodstawne wzbogacenie*, „Studia Prawa Prywatnego” 2007, nr 2(5), s. 84; P. Księżak, *Bezpodstawne wzbogacenie*, s. 191; idem, *Kodeks*, uwaga 89 do art. 410; A. Rzetecka-Gil, op. cit., uwaga 23 do art. 410; G. Karaszewski, op. cit., uwaga 15 do art. 410; R. Trzaskowski, op. cit., uwagi 18 i 23 do art. 410.

to jednak dopiero zdobywa szersze uznanie w orzecznictwie i doktrynie, a nadto często jest wskazywane na drugim miejscu po poglądzie tradycyjnym²¹. Takie podejście ilustruje zwłaszcza stwierdzenie Sądu Najwyższego zawarte w wyroku 13.10.2011 r., V CSK 483/10, kiedy to po przedstawieniu poglądu tradycyjnego Sąd uzupełniająco dodał:

odnotować jednak należy także tendencję do szerszego, wykraczającego poza przypadki nieotrzymania przewidywanego ekwiwalentu, ujmowania zakresu roszczenia o zwrot świadczenia z powodu nieosiągnięcia jego zamierzonego celu. Omawiane roszczenie należy dopuścić wszędzie tam, gdzie świadczenie zostało spełnione w celu osiągnięcia określonego skutku prawnego lub gospodarczego, a skutek ten wbrew oczekiwaniom świadczącego nie nastąpił.

Jako przykłady zastosowania *condictio ob rem* wskazuje się przedświadczenie, tj. świadczenie spełniane w oczekiwaniu, że w przyszłości powstanie stosunek prawny stanowiący jego podstawę oraz skłanianie odbiorcy do określonego zachowania, co do którego osoba ta nie chce lub nie może się prawnie zobowiązać²² bądź też świadczenie spełniane w związku z oczekiwaniem na określone zdarzenie²³. Podstawowe przykłady przedświadczenia takie jak świadczenie na poczet umowy, która ma zostać dopiero zawarta²⁴, świadczenie spełniane równocześnie ze złożeniem oferty zawarcia umowy²⁵, stanowią cel świadczenia, który mieści się w koncepcji uzyskania od odbiorcy świadczenia ekwiwalentnego. Mniej oczywiste są przykłady skłaniania, takie jak świadczenie nieodpłatnej pracy w cudzym gospodarstwie rolnym lub przedsiębiorstwie w oczekiwaniu, że jego właściciel ustanowi świadczącego swym spadkobiercą²⁶. Natomiast dość odległe od świadczenia ekwiwalentnego są takie przykłady świadczeń spełnianych w związku z oczekiwaniem na określone zdarzenie, jak darowizna na poczet przyszłego małżeństwa lub świadczenie na rzecz konkubenta w oczekiwaniu dalszego trwania związku partnerskiego²⁷. W przypadku skłaniania cel świad-

²¹ Zob. wyrok SN z 16 czerwca 2016 r., V CSK 581/15, LEX nr 2107108; R. Trzaskowski, op. cit., uwaga nr 23 do art. 410.

²² Wyrok SN z 13.10.2011 r., V CSK 483/10, LEX nr 1102551; W. Serda, op. cit., s. 101; E. Łętowska, op. cit., s. 106; P. Księżak, *Bezpodstawne wzbogacenie*, s. 195; idem, *Kodeks*, uwaga 99 do art. 410.

²³ P. Księżak, *Kodeks*, uwagi 102 i nast. do art. 410.

²⁴ Wyroki SN z: 8.03.2007, III CZP 3/07, OSNC 2008/2/15; 13.10.2011, V CSK 483/10, LEX nr 1102551; A. Ohanowicz, *Niesłuszne wzbogacenie*, s. 836; idem, *Bezpodstawne wzbogacenie*, s. 1031; E. Łętowska, op. cit., s. 99 i nast.; P. Mostowik, op. cit., s. 84; P. Księżak, *Bezpodstawne wzbogacenie*, s. 193 i nast., idem, *Kodeks*, uwaga 97 do art. 410.

²⁵ A. Ohanowicz, *Niesłuszne wzbogacenie*, s. 836; W. Serda, op. cit., s. 98; E. Łętowska, op. cit., s. 99; P. Mostowik, op. cit., s. 84 i nast.; P. Księżak, *Bezpodstawne wzbogacenie*, s. 194; idem, *Kodeks*, uwaga 97 do art. 410.

²⁶ P. Księżak, *Bezpodstawne wzbogacenie*, s. 195 i nast.

²⁷ Na ten temat zob. M. Sobczyk, *Rozliczenia między stronami związków partnerskich na podstawie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu*, „Kwartalnik Prawa Prywatnego” 2015, nr 2, s. 381 i nast. ze wzmiankowaną tam literaturą.

czenia odnosi się do zachowania odbiorcy świadczenia, jednakże trudno uznać, iż to zachowanie stanowi świadczenie, choć łączy się ono z przysporzeniem korzyści, którą można traktować w charakterze ekwiwalentu. Niemniej przypadki przedświadczenia i skłaniania wykazują pewne podobieństwo, gdyż odnoszą się do określonego zachowania oczekiwanego od odbiorcy świadczenia.

Kwestionowana jest zaś możliwość zastosowania tej kondykcji w przypadku celowego użycia²⁸, choć w orzecznictwie można odnaleźć takie przykłady²⁹. I w tym przypadku jednak cel świadczenia odnosi się do określonego zachowania odbiorcy, co ilustrują takie sytuacje jak świadczenie w celu umożliwienia odbiorcy sfinansowania kosztów studiów lub badań naukowych lub też przeznaczenie przez odbiorcę przedmiotu darowizny w określony sposób. Także i tutaj to określone zachowanie odbiorcy trudno traktować jako świadczenie, a tym bardziej świadczenie ekwiwalentne. Można więc stwierdzić, że obecne w orzecznictwie i przytaczane w doktrynie przykłady zastosowania *condictio ob rem* dotyczą celu świadczenia odnoszącego się do określonego, oczekiwanego zachowania odbiorcy, choć nie tylko zachowania polegającego na spełnieniu świadczenia, w dodatku ekwiwalentnego bądź też uzyskania ekwiwalentu w inny sposób niż poprzez świadczenie.

Powstaje w tym miejscu pytanie, które z powyższych dwóch ujęć celu świadczenia jest trafniejsze i czy zasadne jest zawężanie celu świadczenia do oczekiwanego świadczenia ekwiwalentnego ze strony odbiorcy. Użyteczne w odpowiedzi na to pytanie są także badania historycznoprawne, w szczególności dotyczące genezy i ewolucji *condictio ob rem* w prawie rzymskim.

Cel świadczenia w źródłach prawa rzymskiego

Analiza źródeł prawa rzymskiego prowadzi do wniosku, że pojęcie celu świadczenia, określanego terminami *res* stopniowo wypieranym przez *causa*³⁰, było rozumiane szeroko i bynajmniej nie zawężało się do sytuacji, w których celem tym było uzyskanie świadczenia ekwiwalentnego od odbiorcy, a nawet określone zachowanie odbiorcy nie polegające na świadczeniu. Przystępując do lektury tych źródeł w celu wyszukania w nich wskazówek użytecznych dla

²⁸ Możliwość tę kwestionują zwłaszcza E. Łętowska, op. cit., s. 106 i nast.; P. Mostowik, op. cit., s. 85; idem, *Bezpodstawne wzbogacenie*, [w:] *System Prawa Prywatnego*, t. 6. *Zobowiązania. Część ogólna*, Warszawa 2009, s. 308; P. Księżak, *Bezpodstawne wzbogacenie*, s. 192; idem, *Kodeks*, uwaga 91 do art. 410.

²⁹ Wyrok SN z 17.06.2009, IV CSK 48/09, LEX nr 512016; wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 29.03.2017, I ACa 1026/16, LEX nr 2287387.

³⁰ W klasycznym prawie rzymskim cel świadczenia określany był terminem *res*, z którym stopniowo konkurował termin *causa*, a oba terminy były stosowane w zasadzie zamiennie przez prawników z III w. n.e. (Paulus, Ulpian). Natomiast w dalszym rozwoju prawa termin *causa* wyparł *res*, choć w Digestach pozostawiono wzmianki źródłowe zawierające *res*. Szerzej zob. M. Sobczyk, *Świadczenie*, s. 121 i nast.

współczesnej wykładni prawa należy jednak poczynić bardzo istotne zastrzeżenie, iż współczesna terminologia prawnicza nie zawsze znajduje bezpośredni adekwatny odpowiednik, którym posługiwali się rzymscy jurysci. Przykładem tego jest pojęcie „świadczenie”, które nawet we współczesności nie jest łatwe do zdefiniowania, stąd też aby z prawa rzymskiego wywodzić wnioski użyteczne we współczesności należy przyjąć współczesne rozumienie tego pojęcia, określanego jako każde

celowe i świadome przysporzenie na rzecz majątku innej osoby, które z punktu widzenia odbiorcy można przyporządkować jakiemuś zobowiązaniu, choćby w ogóle lub jeszcze nieistniejącemu albo nieważnemu. Celowość i świadomość działania świadczącego zmierzającego do przysporzenia ocenia się z obiektywnie ujmowanego punktu widzenia odbiorcy, badając czy może on na podstawie rozpoznawalnych okoliczności, uważać dane działanie za świadczenie³¹.

Na szerokie rozumienie celu świadczenia wskazują uogólniające wypowiedzi jurystów dotyczące tej problematyki, które co prawda są nieliczne, ale oddają istotę *condictio ob rem*. Żyjący w II w. n.e. Pomponius w komentarzu do dzieł Quintusa Muciusa Scaevoli, jurysty zmarłego w I połowie I w. p.n.e., opisując świadczenia, które następują *ob rem* użył sformułowania: *ob rem vero datur, ut aliquid sequatur, quo non sequente repetio competit* (świadczone w celu, aby coś nastąpiło, a jeżeli to nie nastąpiło przysługuje prawo żądania zwrotu świadczenia)³². Sformułowanie *ut aliquid sequatur*, być może użyte już przez Scaevolę, jest bardzo ogólne i sugeruje bardzo pojemną formułę celu świadczenia, nadto ten bliżej nieokreślony cel świadczenia jest odnoszony do przyszłości³³. Podobnie szeroką formułą *ut aliquid fieret* (aby coś się stało)³⁴ posłużył się w II w. n.e. Iulianus, a w III w. n.e. Paulus *ut aliquid optingat* (aby coś się wydarzyło)³⁵. Węższy charakter ma z kolei inna użyta przez Paulusa formuła *ut aliquid facias* (abyś coś uczynił)³⁶, gdyż sugeruje odniesienie celu świadczenia do oczekiwanego zachowania odbiorcy świadczenia polegającego na czynieniu (*facere*). Cytowane powyżej bardzo ogólne, a przez to pojemne, sformułowa-

³¹ Tak SN w wyroku z 9.08.2016 r., II CSK 760/15, LEX nr 2107094, LEX nr 2107094 podobnie zob. wyrok SN z 11.09.1997 r., III CKN 162/97, OSNC 1998/2/31, wyrok SN z 7.04.2005 r., II CK 576/04, OSNC 2006/3/53; wyrok SN z 13.10.2011 r., V CSK 483/10, LEX nr 1102551.

³² D.12.6.52 (Pomp. 27 ad Q. Muc.).

³³ Por. H.H. Pflüger, *Zur Lehre vom Erwerbe des Eigentums nach römischem Recht*, München – Leipzig 1937, s. 112; S.E. Wunner, *Der Begriff causa und der Tatbestand der condictio indebiti*, Romanitas 1970, nr 9, s. 470; F. Sturm, *La condictio ob transactionem*, [w:] *Studi in onore di Cesare Sanfilippo*, t. 3, Milano 1983, s. 627; B. Kupisch, *Arricchimento nel diritto romano, medievale e moderno*, [w:] *Digesto delle Discipline privatistiche. Sezione civile*, 1, 1987, s. 433, przyp. 30; A. Saccoccio, *Si certum petetur. Dalla condictio dei veteres alle conditiones giustinianee*, Milano 2002, s. 223.

³⁴ D.12.1.19pr. (Iul. 10 dig.).

³⁵ D.39.6.35.3 (Paul. 6 ad l. Iul et Pap.).

³⁶ D.12.6.65.4 (Paul. 17 ad Plaut.), D.39.6.35.3 (Paul. 6 ad l. Iul et Pap.).

nia określające cel świadczenia stanowią dowód na to, że sama koncepcja celu świadczenia była szeroka i mogła odnosić się do bliżej nieokreślonego stanu rzeczy oczekiwanego w przyszłości, nie tylko do świadczenia wzajemnego oczekiwanego od odbiorcy świadczenia lub też zachowania odbiorcy niestanowiącego świadczenia. W prawie klasycznym ukształtowały się podstawowe typy sytuacji, w których zastosowanie znajdowała *condictio ob rem*, w każdym z tych typów cel świadczenia był swoiście rozumiany.

Najistotniejszy przykład zastosowania *condictio ob rem* w prawie rzymskim odnosił się do umów nazywanych od czasów glosatorów kontraktami nienazwanymi (*contractus innominati*)³⁷, a zatem umów, które nie mieściły się w systemie uznanych przez prawo kontraktów³⁸, w których strona spełniała świadczenie polegające na przeniesieniu własności rzeczy (*dare*) lub czynieniu (*facere*), aby odbiorca świadczenia spełnił świadczenie wzajemne także polegające na *dare* lub *facere*³⁹. Dodać w tym miejscu należy, że w prawie rzymskim nie obowiązywała zasada swobody umów, gdyż ta zasada stanowiła owoc wielowiekowej ewolucji prawa aż do czasów nowożytnych (XVII i XVIII w.)⁴⁰. W rzymskim prawie klasycznym obowiązywała zasada nominalizmu kontraktowego, co oznacza, że tylko niektóre uznane przez prawo umowy były zaskarżalne i tym samym chronione na drodze sądowej⁴¹. Jeszcze jednak w antycznym Rzymie stopniowo przyrastała liczba umów chronionych stosowną skargą procesową, m.in. przez obejmowanie taką ochroną kolejnych umów określanych w średniowieczu kontraktami nienazwanymi. Sama umowa, mieszcząca się w pojęciu kontraktu

37 Zob. D.12.4.16 (Cels. 3 dig.), D.12.6.52 (Pomp. 17 ad Q. Muc.), D.12.6.65.4 (Paul. 17 ad Plaut.), D.19.4.1.4 (Paul. 32 ad ed.), D.19.5.5.pr.-2 (Paul. 5 quaest.).

38 Literatura poświęcona kontraktom nienazwanym jest bardzo bogata, w nauce polskiej tematykę tę podjęli ostatnio w szczególności: A. Szymańska, *Actio civilis in factum – actio praescriptis verbis w responsach Labeona*, „Studia Iuridica” [dalej: SI] 2003, nr 41, s. 293-306 i M. Golecki, *Synallagma. Filozoficzne podstawy odpowiedzialności kontraktowej w klasycznym prawie rzymskim*, Toruń 2008, passim; zob. także M. Sobczyk, *Świadczenie*, s. 325 i nast.

39 Juryści klasyczni ujęli te umowy w schematy *do ut des*, *do ut facias*, *facio ut des* i *facio ut facias*, zob. zwłaszcza D.19.5.5pr. (Paul. 5 quaest.).

40 Szerzej o ewolucji prowadzącej do uznania zasady swobody umów zob. R. Zimmermann, *The Law of Obligations. Roman Foundations of the Civilian Tradition*, Cape Town-Wetton-Johannesburg 1990, s. 843; idem, *Roman-Durch jurisprudence and its Contribution to European Private Law*, „Tulane Law Review” 1992, nr 66(6), s. 1689 i nast.; R.A. Momberg Uribe, *The effect of change of circumstances on the binding force of contracts*, Utrecht 2011, s. 23 i nast.; D. Makiłła, *Pacta sunt servanda – grocjuszowski koncept prawnonaturalnego ładu w społeczeństwie*, [w:] *Pacta sunt servanda – nierealny projekt czy gwarancja ładu społecznego*, red. E. Kozerska, P. Sadowski, A. Szymański, Kraków 2015, s. 47 i nast.

41 Literatura poświęcona zasadzie nominalizmu kontraktowego i jej przełamaniu w prawie rzymskim jest bardzo bogata, dlatego ograniczam się do wskazania kilku najnowszych prac w języku polskim zawierających dalsze odesłania: A. Szymańska, op. cit., s. 293 i nast.; M. Golecki, op. cit., passim; M. Sobczyk, *Świadczenie*, s. 325 i nast., R. Świrgoń-Skok, *Pretorskie pacta conventa servabo jako rzymskie korzenie zasady pacta sunt servanda w: Pacta sunt servanda – nierealny projekt czy gwarancja ładu społecznego*, red. E. Kozerska, P. Sadowski, A. Szymański, Kraków 2015, s. 11 i nast.

nienazwanego, nie wywoływała skutków *solo consensu* i nie stanowiła jeszcze podstawy prawnej zaskarżalnych zobowiązań stron, jeżeli jednak jedna strona spełniła swoje świadczenie w oczekiwaniu świadczenia wzajemnego powstawała potrzeba jej ochrony prawnej na wypadek odmowy spełnienia świadczenia wzajemnego. Bardzo długo ochrona ta polegała jedynie na prawie żądania zwrotu własnego świadczenia, dopiero najwcześniej w prawie klasycznym uznano możliwość żądania świadczenia wzajemnego przez *actio praescriptis verbis*⁴². Strona kontraktu nienazwanego mogła zatem dokonać wyboru czy poprzestać na żądaniu zwrotu własnego świadczenia realizowanym poprzez *condictio ob rem*, czy też żądać świadczenia wzajemnego⁴³.

Niewątpliwie celem świadczenia spełnianego w ramach umowy mieszczącej się w pojęciu kontaktu nienazwanego było uzyskanie od odbiorcy uzgodnionego świadczenia wzajemnego. Ten cel świadczenia odpowiada zatem zarysowanemu wyżej węższemu rozumieniu celu świadczenia na gruncie art. 410 § 2 k.c. Od czasów antycznych do współczesnych nastąpiły jednak daleko idące zmiany, prowadzące do znacznego zawężenia zastosowania *condictio ob rem* i jej zasadniczej eliminacji w obszarze umów kreujących zaskarżalne zobowiązania. W toku „porzymskiej” ewolucji prawa w średniowieczu i czasach nowożytnych kształtowała się wzmiankowana zasada swobody umów, czego skutkiem był brak potrzeby posługiwania się koncepcją kontraktów nienazwanych rozumianych w ten sposób, jak w prawie rzymskim. *Condictio ob rem* ostatecznie straciła to pole zastosowania, albowiem skoro każda umowa niesprzeczna z prawem i dobrymi obyczajami była chroniona na drodze sądowej, to strona takiej umowy zamiast żądać zwrotu własnego świadczenia mogła skorzystać z reżimu odpowiedzialności kontraktowej za niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania. Nowożytne i współczesne kodeksy cywilne nie przewidują już prawa żądania zwrotu własnego świadczenia w ramach zobowiązań wynikających z umów⁴⁴, co więcej w orzecznictwie i doktrynie podkreśla się, że z *condictio ob rem* nie można skorzystać w tych przypadkach, w których zawarto umowę kreującą zaskarżalne zobowiązania stron, gdyż wtedy zastosowanie znajdują przepisy o odpowiedzialności kontraktowej⁴⁵. Miejsce na zastosowanie kondykcji pozostaje jedynie w tych przypadkach, w których celem świadczenia było uzyskanie świadczenia wzajemnego, a w których z zawartego przez strony porozumienia co do podstawy prawnej świadczenia nie wynikają zobowiązania egzekwowlalne na drodze sądowej.

42 D.18.1.50 (Ulp. 11 ad ed.), D.19.5.19pr. (Ulp. 31 ad ed.).

43 Na możliwość takiego wyboru wskazują: D.19.5.7 (Pap. 2 quaest.), D.19.4.1.4 (Paul. 2 ad ed.), D.19.5.5.2 (Paul. 5 quaest.), D.19.5.5.1 (Paul. 1 quaest.).

44 Zob. zwłaszcza bawarski kodeks cywilny Księcia Maksymiliana III Józefa z 1756 r. (IV 13 § 7) oraz Landrecht pruski z 1794 r. (I 16 § 199 i nast.).

45 Zob. orzeczenia przywoływane w przypisie nr 17.

Uzupełniająco należy podkreślić, że w prawie rzymskim *condictio ob rem* nie była stosowana w obszarze uznanych prawnie kontraktów, tj. umów kreujących zaskarżalne zobowiązania, zwłaszcza kontraktu kupna-sprzedaży, najmu, spółki. Strona, która spełniła swoje świadczenie, a nie otrzymała świadczenia wzajemnego miała do dyspozycji właściwą dla danego kontraktu skargę, a nie *condictio ob rem*, choć *condictio* jako skarga procesowa (bez dodatku *ob rem* lub *ob causam*) chroniła niektóre kontrakty⁴⁶. W trakcie wielowiekowego procesu, w którym coraz większa liczba umów stawała się zaskarżalna, zachowano tę zasadę, co powodowało, że zakres zastosowania tej kondykcji zawężał się w miarę rozrastania się systemu kontraktowego⁴⁷.

Podobny charakter jak świadczenia spełniane w wykonaniu kontraktów nienazwanych miały świadczenia stanowiące zapłatę za wyzwolenie niewolnika (*dationes ob manumissionem*). Takie świadczenie mogło stanowić w istocie zapłatę za wyzwolenie, jeżeli jego odbiorcą był pan niewolnika lub mogło być spełnione, aby przyjmujący wyzwolił niewolnika należącego do osoby trzeciej, którego najpierw musiał nabyć albo mogło polegać na zbyciu niewolnika, po to aby nabywca go wyzwolił⁴⁸. We wszystkich tych przypadkach strony świadczenia zawierały niebędące żadnym z uznanych kontraktów porozumienie zakładające, że odbiorca zachowa się w określony sposób, w szczególności wyzwoli niewolnika. Cel świadczenia odnosił się zatem do zachowania odbiorcy.

W przypadku świadczenia na poczet zawartej ugody (*datio ob transactionem*), jego celem jest zakończenie sporu przez skłonienie strony występującej z roszczeniem przed jego dochodzeniem w procesie sądowym w zamian za przysporzenie majątkowe⁴⁹. Celem *transactio*, a przez to i spełnionego na jej poczet świadczenia jest bowiem zakończenie stanu niepewności prawnej (*res dubia*) lub sporu (*lis non finita*) w drodze wzajemnych ustępstw stron bez potrzeby rozstrzygnięcia sprawy przez sąd⁵⁰. Cel ten zatem odnosi się do oczekiwanego

⁴⁶ Mam tu na myśli kontrakt pożyczki i stypulacji. Zastosowania w prawie rzymskim *condictio* jako skargi procesowej nie należy zawężać do bezpodstawnego wzbogacenia.

⁴⁷ Stąd też w trakcie prac drugiej komisji kodyfikacyjnej niemieckiego kodeksu cywilnego postawiono argument, że regulacja tej kondykcji w kodeksie jest zbędna skoro nie ma już kontraktów nienazwanych rozumianych tak, jak w prawie rzymskim, ostatecznie jednak komisja dostrzegła potrzebę takiej regulacji (B. Mugdan, op. cit., s. 1174 i nast.).

⁴⁸ Zob. stany faktyczne opisane w: D.12.1.19pr. (Iul. 10 dig.), D.12.4.1pr. (Ulp. 26 ad ed.), D.12.4.3.2-4 (Ulp. 26 ad ed.), D.12.4.5.1.-4 (Ulp. 2 disput.), D.18.7.3 (Paul. 50 ad ed.), D.19.5.7. (Pap. 2 quaest.), D.40.12.38.1 (Paul. 10 resp.), C.4.6.6, C.4.6.9.

⁴⁹ D.12.6.65.1 (Paul. 17 ad Plaut.), zob. także D.12..4.1pr. (Ulp. 26 ad ed.), D.12.4.3pr. (Ulp. 26 ad ed.), D.12.6.23.3 (Ulp. 43 ad Sab.).

⁵⁰ Te cechy definiują rzymską *transactio*, zob. M.E. Peterlongo, *La transazione nel diritto romano*, Milano 1936, s. passim; A. Schiavone, *Transazione (diritto romano)*, „Novissimo Digesto Italiano” 1973, nr 19, s. 481; F. Ebel, *Berichtung, Transactio und Vergleich: Untersuchungen zu Schuldversprechen und Vergleichsvertrag des Zivilrechts*, Tübingen 1978, s. 50 i nast.; G. Melillo, *Transazione (diritto romano)*, „Enciclopedia del diritto” 1992, nr 44, s. 774 i nast. oraz podręcznikowe definicje *transactio*

zachowania odbiorcy świadczenia polegającego na zaniechaniu wszczynania procesu sądowego.

Odniesienie celu świadczenia do zachowania odbiorcy zawierają też źródła wskazujące na to, że celem tym było wyjście syna rodziny spod władzy ojcowskiej (*ut filius emanciparetur*)⁵¹ i dotyczące darowizny z poleceniem nałożonym na obdarowanego (*donatio sub modo*)⁵². Odniesienie celu świadczenia do świadczenia wzajemnego lub innego zachowania odbiorcy świadczenia nie budzi zatem wątpliwości. Na uwagę zasługują zatem te przykłady *dationes ob rem vel ob causam*, które wymykają się spod tego schematu.

Podstawowym przykładem świadczeń spełnianych w zamierzonym celu przytaczanym od antycznego Rzymu do dziś są świadczenia na poczet małżeństwa, które miało zostać w przyszłości zawarte, a które nie doszło do skutku. W prawie rzymskim dotyczyło to świadczeń tytułem posagu (*dotis causa*)⁵³, zaś we współczesności przede wszystkim darowizn. Paulus wprost zaliczył świadczenie tytułem posagu do świadczeń spełnianych *ob rem*, podlegających zwrotowi *re non secuta*⁵⁴. Zdaniem niektórych romanistów stanowi to dowód na to, że celem świadczenia było tu uzyskanie świadczenia wzajemnego⁵⁵. Uważam, że wniosek taki nie jest trafny ani w odniesieniu do prawa rzymskiego, ani tym bardziej nie byłby trafny, gdyby go odnieść do prawa współczesnego. Przede wszystkim zawarcia małżeństwa nie można w ogóle uznać za cel świadczenia, a nadto nie można go uznać za świadczenie samo w sobie. Źródła prawa rzymskiego uzasadniają jedynie wniosek, że celem świadczenia było tu właśnie ustanowienie posagu podyktowane przeświadczeniem, że małżeństwo zostanie w przyszłości zawarte, a przez to zapewnienie realizacji w małżeństwie wszystkich tych funkcji, które posag ówczesnie pełnił⁵⁶,

zestawione w pracy M.A. Fino, *L'origine della transactio. Pluralità di prospettive nella riflessione dei giuristi antoniniani*, Milano 2004, s. 21 i nast. Należy jednak pamiętać, że koncepcja rzymskiej *transactio* ewoluowała, a nadto cechy te nie były bezwzględny wymogiem każdej ugody, co wykazuje we wskazanej pracy M. A. Fino (op. cit., passim).

⁵¹ D.12.4.1pr. (Ulp. 26 ad ed.).

⁵² D.39.5.2.7 (Iul. 60 dig.), C.4.6.2, C.4.6.3, C.4.54.1.

⁵³ D. 12.4.6 (Ulp. 3 disp.), D.12.4.7 (Iul. 16 dig.), D.12.4.8 (Ner. 2 membr.), D. 12.7.5pr. (Pap. 11 *quaest.*), D. 12.4.9pr. (Paul. 17 ad Plaut.), D.12.4.10 (Iav. 1 ex Plaut.), D.22.1.38.pr.-1 (Paul. 6 ad Plaut.), D. 23.3.7.3 (Ulp. 31 ad Sab.), D. 23.3.9 pr. (Ulp. 31 *ad Sab.*), D. 42.5.17.1 (Ulp. 63 ad ed.). C.4.6.1.

⁵⁴ D.12.4.9pr. (Paul. 17 ad Plaut.).

⁵⁵ F. Schwarz, *Die Grundlage der condictio im klassischen römischen Recht*, Münster – Köln 1952, s. 149 i nast.

⁵⁶ Przede wszystkim posag miał ułatwić mężowi ponoszenie spoczywających na nim ciężarów małżeństwa, a z uwagi na to, że był potencjalnie zwrotny na wypadek rozwiązania małżeństwa także sprzyjać trwałości związku i ułatwić kobiecie zawarcie kolejnego związku. Zob. P. Csillag, *The Augustan laws on family relations*, Budapest 1976, s. 94-96; F. Gardner, *Women in Roman law and society*, Bloomington – Indianapolis 1986, s. 97; A. Stępkowska, *Dos recepticia i dos aestimata w świetle lex Iulia de fundo dotali*, „Studia Prawnoustrojowe” 2007, nr 7, s. 207; F. M. Mazzante,

a nie zawarcie małżeństwa⁵⁷. Oczywiście, na płaszczyźnie faktycznej bogaty posag mógł stanowić wazki, a być może nawet najważniejszy argument po stronie mężczyzny skłaniający go do zawarcia małżeństwa z określoną kobietą, jednak i w takim przypadku niekoniecznie taka intencja skłaniania determinowała zachowanie świadczącego i tym samym stanowiła przyświecający mu cel. Nawet jeżeli *in casu* świadczący zamierzał doprowadzić do zawarcia małżeństwa, to nie można postawić uogólniającej tezy, że świadczenie *dotis causa* miało na celu zawarcie małżeństwa lub że związek był zawierany ze względu na posag. Poza tym, zawarcie małżeństwa trudno w ogóle ujmować w kategorii świadczenia, a zawierającego związek małżonka nie można traktować jako dłużnika, który w celu spełnienia świadczenia, w zamian za uprzednio uzyskane przysporzenie majątkowe, zawiera związek małżeński. W prawie klasycznym nawet zaręczyny (*sponsalia*) nie rodziły zobowiązania do zawarcia związku małżeńskiego⁵⁸. Uważam zatem, że małżeństwo stanowiło okoliczność, ze względu na którą ustanawiano posag, ten nie mógł bowiem istnieć bez małżeństwa (*neque enim dos sine matrimonio esse potest*)⁵⁹, nie było jednak, przynajmniej co do zasady, celem świadczenia, a jego zawarcie nie stanowiło świadczenia wzajemnego. Podobnie dzisiaj darowizna na poczet przyszłego małżeństwa dokonywana jest zwykle w przekonaniu, że związek zostanie zawarty, a nie po to, aby skłonić obdarowanego do jego zawarcia, choć *in casu* świadczącemu może subiektywnie przyświecać

Dos aestimata dos vendita? Die geschätzte Mitgift im römischen Recht, Frankfurt am Main 2008, s. 3; A. Stępkowska, *Ustanowienie a ukonstytuowanie się posagu w rzymskim prawie klasycznym*, „Zeszyty Prawnicze Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego” [dalej: ZPUKSW] 2006, nr 6.1, s. 197.

57 Por. F. Chaudet, *Condictio causa data causa non secuta. Critique historique de l'action en enrichissement illégitime de l'art. 62 al 2 CO*, Lausanne 1973, s. 124 i nast.; L. Pellicchi, *Lazione in ripetizione e le qualificazioni del dare in Paul. 17 ad Plaut. D.12.6.65. Contributo allo studio della condictio*, „Studia et documenta historiae et iuris” 1998, nr 64, s. 111, przyp. 137.

58 Według ustaleń H. Kupiszewskiego zaręczyny powodowały powstanie zaskarżalnego obowiązku zawarcia małżeństwa do przełomu II i I w. p.n.e., w prawie klasycznym zaręczyny nie niosły z sobą ani bezpośredniego ani pośredniego obowiązku zawarcia małżeństwa w przyszłości, ale były „raczej aktem obyczajowo-socjalnym niż prawnym”, zob. H. Kupiszewski, *Stosunki majątkowe między narzeczonymi w prawie rzymskim klasycznym (dos i donatio)*, „Prawo Kanoniczne” 1977, nr 3-4, s. 263 i nast.; idem, *Das Verlöbniß im altrömischen Recht*, „Zeitschrift der Savigny-Stiftung für Rechtsgeschichte, Romanistische Abteilung” 1960, nr 77, s. 125 i nast. Podobnie zob. A. Guarino, *Adfinitas*, Milano 1939, s. 14; M. Marrone, *Istituzioni di diritto romano. Fatti e negozi giuridici persone e famiglia*, Palumbo 1986, s. 292; O. Behrends, *Die condictio causa data causa non secuta. Ihr familienrechtlicher Tatbestand im klassischen Bereicherungssystem und ihre Erweiterung zur Kondition wegen Zweckverfehlung unter vorklassischem Einfluß*, [w:] *Status familiae. Festschrift für Andreas Wacke zum 65. Geburtstag*, red. H. G. Knothe, J. Kohler, München 2001, s. 25 i nast.

59 D.23.3.3 (Ulp. 63 ad ed.), zob. M. Lauria, *La dote romana*, Napoli 1938, s. 19; H.H. König, *Die vor der Ehe bestellte dos nach klassischem römischem Recht*, „Studia et documenta historiae et iuris” 1963, nr 34, s. 152 i nast.; C. Sanfilippo, *La dote Corso di diritto romano*, Catania 1959, s. 15 i nast.; O. Behrends, op. cit., s. 16; A. Stępkowska, *Ustanowienie*, s. 208; idem, *Ochrona majątku posagowego w kontekście manumissio servi dotalis*, ZPUKSW 2008, z. 8.2, s. 55.

i taki cel. Zawarcie małżeństwa pozostaje zatem okolicznością, ze względu na którą darczyńca zawiera umowę darowizny i spełnia swoje świadczenie, nie jest jednak, co do zasady, samo w sobie celem tego świadczenia. Gdyby zaś, w skrajnym przypadku, strony uzgodniły zapłatę za zawarcie małżeństwa, to należałoby rozważyć, czy nie stanowiłaby ona świadczenia spełnianego w celu niegodziwym (*condictio ob turpem causam*).

Ważny przykład zastosowania *condictio ob rem* odnosił się do darowizny na wypadek śmierci, kiedy to darczyńca żądał od obdarowanego lub jego spadkobierców zwrotu przedmiotu darowizny⁶⁰. *Donatio mortis causa* była znana w prawie rzymskim w kilku formach, z których najważniejszą⁶¹ było nieodpłatne bezpośrednie przeniesienie własności przedmiotu darowizny na obdarowanego przez darczyńcę działającego w niebezpieczeństwie utraty życia (*periculo imminente*), np. z powodu choroby⁶², zagrożenia utraty życia w bitwie⁶³, wyprawie wojennej, podczas napadu wroga lub zbójców⁶⁴, niebezpiecznej podróży⁶⁵. Jeżeli to niebezpieczeństwo ustało, zwłaszcza darczyńca odzyskał zdrowie, mógł zażądać zwrotu darowizny⁶⁶. Prawdopodobnie jeszcze w prawie klasycznym, a najpóźniej w prawie poklasycznym⁶⁷, znana była darowizna niemotywowana zagrożeniem

⁶⁰ Szkoła sabiniańska opowiadała się za tym, że ta postać darowizny stanowi *datio ob rem* i podlega w określonych okolicznościach zwrotowi *quasi re non secuta*, co poświadcza Paulus w D.39.6.35.2-3 (Paul. 6 ad l. Iul. et Pap.).

⁶¹ Co do tego w zasadzie nie ma wątpliwości w literaturze, zob. M. Amelotti, *La donatio mortis causa* in diritto romano, Milano 1953, s. 12; P. Simonius, *Die Donatio mortis causa im klassischen römischen Recht*, Basel 1958, s. 9; H. Ankum, *Donations in contemplation of death between husband and wife in classical Roman law*, „Index” 1994, nr 22, s. 636; C. Tort-Martorell LLabrès, *La revocación de la donatio mortis causa en el derecho romano clásico*, Madrid 2003, s. 29; A. Riechermann, *Paenitentia. Reue und Bindung nach römischen Rechtsquellen*, Frankfurt am Main, s. 77; P. Jung, *Das Rückforderungsrecht des Schenkers mortis causa. Zugleich eine Abhandlung zu D.39.6.39 und D.39.6.35.2-3*, [w:] Pichonnaz, *Spuren des römischen Rechts. Festschrift für Bruno Huwiler zum 65. Geburtstag*, Bern 2007, s. 328. S. Di Paola uważa, że jest to jedyna postać *donatio mortis causa* znana w prawie klasycznym (*Donatio mortis causa. Corso di diritto romano*, Napoli 1969, s. 1 i nast.).

⁶² Choroba jest najczęściej wzmiankowanym w źródłach przykładem zagrożenia życia, ze względu na który dokonywano *donatio mortis causa*, zob. np. D.12.1.19 (Iul. 10 dig.), D.12.4.12 (Paul. 6 ad l. Iul. et Pap.), D.22.1.38.3 (Paul. 6 ad Plaut.), D.23.3.76 (Tryph. 9 disp.), D.24.1.4 (Iul. 17 dig.), D.24.1.20 (Iav. 11 epist.), D.24.1.56 (Scaev. 3 quaest.), D.39.6.8.1 (Ulp. 7 ad Sab.), D.39.6.13pr. (Iul. 17 dig.), D.39.6.16 (Iul. 29 dig.).

⁶³ D.39.6.29 (Ulp. 17 ad ed.).

⁶⁴ D.39.6.3 (Paul. 7 ad Sab.).

⁶⁵ D.39.6.3 (Paul. 7 ad Sab.), D.39.6.4 (Gai. 1 res. cott.), D.39.6.29 (Ulp. 17 ad ed.).

⁶⁶ Zob. np. D.12.1.19 (Iul. 10 dig.), D.12.4.12 (Paul. 6 ad l. Iul. et Pap.), D.22.1.38.3 (Paul. 6 ad Plaut.), D.23.3.76 (Tryph. 9 disp.), D.24.1.4 (Iul. 17 dig.), D.24.1.20 (Iav. 11 epist.), D.24.1.56 (Scaev. 3 quaest.), D.39.6.8.1 (Ulp. 7 ad Sab.), D.39.6.13pr. (Iul. 17 dig.), D.39.6.13.1 (Iul. 17 dig.), D.39.6.16 (Iul. 29 dig.), D.39.6.18pr. (Iul. 60 dig.), D.39.6.18.1 (Iul. 60 dig.), D.39.6.19 (Iul. 80 dig.), D.39.6.24 (Afric. 9 quaest.), D.39.6.29 (Ulp. 17 ad ed.), D.39.6.35.6 (Paul. 6 ad l. Iul. et Pap.).

⁶⁷ Za tym, że powstała już w prawie klasycznym opowiedzieli się M. Amelotti, op. cit., s. 11; H. Ankum, op. cit., s. 636. Za jej poklasycznym pochodzeniem opowiedzieli się F. Schwarz, op. cit., s. 268; P. Simonius, op. cit., s. 80 i nast.; C. Tort – Martorell LLabrès, op. cit., s. 39 i nast.; P. Jung, op. cit., s. 333 i nast.

życia, lecz samą tylko myślą o śmierci (*sola cogitatione mortalitatis*), tj. podyktowana przeświadczeniem, że człowiek jako istota śmiertelna kiedyś umrze⁶⁸. Kolejną okolicznością uzasadniającą żądanie zwrotu darowizny była śmierć obdarowanego jeszcze za życia darczyńcy, a zatem przeżycie obdarowanego przez darczyńcę⁶⁹, przy czym odnosiło się to zarówno do darowizn poczynionych ze względu na bezpośrednie zagrożenie życia darczyńcy, jak i podyktowanych samą tylko myślą o śmierci, choć akurat w tym drugim przypadku wcześniejsza śmierć obdarowanego miała szczególne znaczenie⁷⁰. Prawdopodobnie w prawie poklasycznym została uznana trzecia okoliczność uzasadniająca żądanie zwrotu darowizny, jaką była zmiana treści woli darczyńcy, który postanowił uczynioną darowiznę odwołać (tzw. *ius paenitendi*)⁷¹. Prawo żądania zwrotu darowizny na wypadek śmierci z uwagi na powyższe okoliczności stało się immanentną cechą tej postaci darowizny, wrosło w jej istotę⁷², stanowiąc tym samym jej główną cechę wyróżniającą w porównaniu ze zwykłą darowizną. Dopiero z chwilą śmierci darczyńcy darowizna stawała się ostateczna⁷³.

Darczyńca, który zdecydował się przenieść na obdarowanego własność określonej rzeczy w drodze darowizny na wypadek śmierci nie czynił tego w celu uzyskania świadczenia wzajemnego, co wynika już z samej istoty darowizny jako przysporzenia nieodpłatnego. Co więcej, cel darowizny nie odnosił się w ogóle do zachowania obdarowanego. Cel ten był bliższy czynnościom prawa spadkowego, takim jak ustanowienie w testamencie spadkobiercy lub legatu, albowiem była nim wola regulacji losu określonego składnika majątku darczyńcy czyniona z uwagi na zagrażającą śmierć darczyńcy, choć w przeciwieństwie do czynności prawa spadkowego wywierająca skutek jeszcze za życia darczyńcy, a nie dopiero po jego śmierci⁷⁴. Tę specyficzną wolę Paulus wyjaśnia

⁶⁸ Powstać tę wzmiankę: D.39.6.2 (Ulp. 32 ad Sab.), D.39.6.31.2 (Gai. 8 ad ed. prov.), D.39.6.35.4 (Paul. 6 ad ad I. Iul. et Pap.), C.8.56.4.

⁶⁹ D.12.1.19 (Iul. 10 dig.), D.24.1.4 (Iul. 17 dig.), D.24.1.52.1 (Pap. 10 quaest.), D.39.6.13.1 (Iul. 17 dig.), D.39.6.23 (Afric. 2 quaest.), D.39.6.29 (Ulp. 17 ad ed.), D.39.6.35.4 (Paul. 6 ad I. Iul. et Pap.), D.39.6.44 (Paul. 1 manual.).

⁷⁰ M. Amelotti, op. cit., s. 11; P. Simonius, op. cit., s. 112; P. Jung, op. cit., s. 340.

⁷¹ Użyte w treści źródeł terminy *paenitentia*, *paenitere* określają zmianę woli darczyńcy, przez co stają się najbliższe znaczeniowo pojęciu „odwołania” darowizny. Szerzej o znaczeniu tych terminów zob. A. Riechelmann, op. cit., *passim*. Za tym, że ta możliwość powstała dopiero w prawie poklasycznym opowiedzieli się: M. Amelotti, op. cit., s. 4; s. 42; P. Simonius, op. cit., s. 11; s. 130 i nast.; G.G. Archi, *La donazione. Corso di diritto romano*, Milano 1960, s. 946; S. Di Paola, op. cit., s. 40 i nast.; H. Ankum, op. cit., s. 636; C. Tort-Martorell LLabrès, op. cit., s. 51. Za tym, że było to możliwe także w prawie klasycznym opowiedział się A. Riechelmann, op. cit., s. 80.

⁷² M. Amelotti, op. cit., s. 132; P. Simonius, op. cit., s. 235 i nast.; P. Jung, op. cit., s. 345.

⁷³ Ulpian stwierdził w D.39.6.32 (Ulp. 76 ad ed.): *non videtur perfecta donatio mortis causa causa facta antequam mors insequatur*.

⁷⁴ Okoliczność ta stanowi jedną z najważniejszych zalet darowizny na wypadek śmierci w porównaniu ustanowieniem spadkobiercą, legatem lub fideikomisem. W konkretnym przypadku darczyńca mógł zdecydować się na formę darowizny także np. po to, aby w ten sposób obejść znane prawu rzymskiemu ograniczenia prawa do nabycia przysporzenia majątkowego na podstawie testamentu

stwierdzeniem: „se potius habere vult, quam eum cui donat, illum deinde potius quam heredem suum”⁷⁵, zatem z jednej strony darczyńca wolałby zachować przedmiot darowizny dla siebie niż dać go obdarowanemu, a z drugiej strony wolałby, aby to obdarowany stał się właścicielem tego przedmiotu niż spadkobierca darczyńcy. Perspektywa śmierci darczyńcy, zwłaszcza z uwagi na stan zagrożenia życia, stanowiła okoliczność determinującą wolę darczyńcy, cel jego świadczenia miał na względzie stan rzeczy, który zaistnieje po tej śmierci, stąd też ustanie zagrożenia życia, wcześniejsza śmierć obdarowanego, a w prawie poklasycznym, także zwykła zmiana woli, mogły w konkretnym przypadku niweczyć ten cel i uzasadniać prawo żądania zwrotu darowizny. Samo ustanie zagrożenia życia lub wcześniejsza śmierć obdarowanego nie powodowały jednak automatycznego skutku w postaci nieosiągnięcia celu świadczenia, albowiem mogły, ale też niekoniecznie musiały, mieć wpływ na wolę darczyńcy odnoszącą się do losu przedmiotu darowizny po śmierci darczyńcy. Mimo zatem zajścia tych okoliczności darczyńca mógł podtrzymać swoją pierwotną wolę i pozostawić przedmiot darowizny u obdarowanego lub jego spadkobierców, tym samym umożliwiając realizację pierwotnego celu świadczenia. Powyższe okoliczności nie przesądzały więc o nieosiągnięciu celu świadczenia, mogły jednak skłonić darczyńcę do zmiany woli i stanowić uzasadnienie żądania zwrotu darowizny. W konsekwencji nawet w tych przypadkach, w których darczyńca zdecydował się żądać zwrotu świadczenia, okoliczności te nie tyle niweczyły osiągnięcie celu świadczenia, co przemawiały za brakiem potrzeby jego realizacji. Przykład darowizny na wypadek śmierci stanowi dowód złożoności charakteru celu świadczenia.

Juryści rzymscy odnosili się także do świadczeń spełnianych przez dłużnika do rąk osoby trzeciej nieumocowanej przez wierzyciela do ich przyjęcia (*falsus procurator*). W takim przypadku dłużnik działał przede wszystkim w celu wykonania spoczywającego na nim zobowiązania względem wierzyciela, jednak skutek taki mógł nastąpić dopiero po zatwierdzeniu przez wierzyciela czynności przyjęcia świadczenia (*ratihabito*)⁷⁶. Umorzenie zobowiązania następowało bowiem dopiero z chwilą *ratihabito*, a nie już z chwilą *solutio*⁷⁷. Jeżeli zatem wierzyciel tej czynności nie zatwierdził, to świadczący miał prawo żądać zwrotu świadczenia od osoby, która je przyjęła, gdyż zostało ono spełnione

lub z uwagi na odformalizowany charakter darowizny w porównaniu z testamentem. Szerzej zob. M. Sobczyk, *Świadczenie*, s. 173 i nast.

⁷⁵ D.39.6.1pr. (Marcian. 9 inst.), I.2.7.1.

⁷⁶ Na temat *ratihabito* zob. zwłaszcza A. Kacprzak, *La „ratihabito” nel diritto romano classico*, Napoli 2002, s. 1 i nast.; eadem, *Charakter prawny zatwierdzenia cudzych działań (ratihabito) w rzymskim prawie prywatnym*, SI 2003, nr 41, s. 103 i nast., eadem, *Ratihabito i wola przyjęcia spadku*, SI 1999, nr 37, s. 61 i nast.

⁷⁷ Zob. D.46.3.58pr. (Ulp. 80 ad ed.), szerzej zob. A. Kacprzak, *Ratihabito i mandatum*, SI 1998, nr 36, s. 30; eadem, *Charakter prawny zatwierdzenia*, s. 112.

*quasi ob rem datum nec res secuta sit*⁷⁸. Uważam, że nie można jednak postrzegać oczekiwanej przez dłużnika *ratihabitio* jako celu świadczenia, albowiem celem tym jest wykonanie zobowiązania, zaś zatwierdzenie jest jedynie niezbędnym dodatkowym elementem umożliwiającym osiągnięcie tego celu. Tym bardziej zatwierdzenie nie mogło stanowić celu świadczenia w tych przypadkach, gdy dopiero po spełnieniu świadczenia dłużnik dowiedział się o braku umocowania po stronie osoby przyjmującej świadczenie i wynikającej z tej przyczyny potrzeby zatwierdzenia jej czynności. Celem świadczenia nie może być bowiem okoliczność, z której świadczący nie zdawał sobie w ogóle sprawy w chwili świadczenia. Zatwierdzenie samo w sobie nie stanowiło celu świadczenia, jednakże było niezbędne do osiągnięcia takiego celu w postaci umorzenia zobowiązania. Stąd też skoro z uwagi na brak zatwierdzenia dłużnik nie stawał się wolny od obowiązku świadczenia na rzecz wierzyciela, uzyskiwał on prawo żądania zwrotu świadczenia przyjętego przez osobę nieuprawnioną do jego odbioru.

Kolejną grupę stanowiły świadczenia spełniane w celu uzyskania przysporzenia majątkowego ustanowionego z zastrzeżeniem warunku zawieszającego w postaci świadczenia przez beneficjenta tego przysporzenia (*datio propter condicionem*), np. w celu nabycia spadku lub legatu pod warunkiem uprzedniego spełnienia określonego świadczenia. Jeżeli świadczący przez swoje świadczenie doprowadził do ziszczenia się takiego potestatywnego warunku, następnie jednak odrzucił spadek lub legat albo nie mógł go nabyć bądź okazało się, że testament jest nieważny lub legat taki nie został w ogóle ustanowiony lub został odwołany⁷⁹, to miał on prawo żądać zwrotu świadczenia. Uznawano bowiem, że świadczący nie działał z zamiarem zawarcia kontraktu (*contrahendi animo*), a cel świadczenia nie został osiągnięty⁸⁰. W tym przypadku cel świadczenia nie został w żaden sposób odniesiony do osoby odbiorcy, świadczący nie oczekiwał bowiem od odbiorcy ani świadczenia wzajemnego ani żadnego innego zachowania. Sytuację tę należy odróżniać też od świadczenia spełnionego po to, aby odbiorca ustanowił świadczącego spadkobiercą lub ustanowił dla niego legat, w omawianym przypadku bowiem świadczący spełnił swoje świadczenie nie po to, aby do czegokolwiek skłonić odbiorcę, ale ze względu na uprzednio zastrzeżony testamentowy warunek przysporzenia spadkowego, które miał otrzymać, zaś samo świadczenie nastąpiło po śmierci testatora i naturalnie nie na jego rzecz⁸¹.

⁷⁸ D.12.4.14 (Paul. 10 ad Sab.), por. D.12.6.6.2 (Iul. 30 ad Sab.) i D.46.3.12 pr.-4 (Ulp. 30 ad Sab.).

⁷⁹ Zob. stany faktyczne opisane w D.12.4.1.1 (Ulp. 26 ad ed.) i D.12.6.65.3 (Paul. 17 ad. Plaut.).

⁸⁰ D.12.6.65.3 (Paul. 17 ad. Plaut.).

⁸¹ Por. J.D. Harke, *Das klassische römische Kondiktionensystem*, Iura – „Rivista internazionale di diritto romano e antico” 2003, nr 54, s. 58.

Wnioski

Analiza źródeł prawa rzymskiego odnoszących się do *condictio ob rem* potwierdza, że celu świadczenia (rzymskiej *datio ob rem* lub *ob causam*) nie można zredukować jedynie do świadczenia ekwiwalentnego uzyskiwanego poza systemem wiążących prawnie i zaskarżalnych umów. Nie można także zawęzić tego celu do określonego zachowania oczekiwanego od odbiorcy świadczenia, niestanowiącego świadczenia. Juryści rzymscy opowiadali się za zastosowaniem kondykcji także w przypadkach, w których cel świadczenia trudno w jakikolwiek sposób odnieść do osoby odbiorcy świadczenia. Analizowane przykłady świadczeń dokonywanych w zamierzonym celu stanowią dowód szerokiego rozumienia celu świadczenia, zawsze mającego na względzie cechy swoiste instytucji prawnej, w ramach której następowało świadczenie, czego najlepszą ilustracją są posag na poczet przyszłego małżeństwa i darowizna na wypadek śmierci. Uważam, że dorobek Rzymian zawiera wskazówkę dla współczesnego interpretatora prawa, iż trafniejsza jest jednak szeroka wykładnia pojęcia celu świadczenia w rozumieniu art. 410 § 2 k.c. Bogactwo i różnorodność stanów faktycznych, w których we współczesności zachodzi potrzeba zwrotu świadczenia potwierdza, że pojęcie celu świadczenia nie powinno być zawężane do uzyskania świadczenia ekwiwalentnego, do spełnienia którego odbiorca nie był zobowiązany, lecz właściwsze jest ujęcie, że celem takim może być dowolny stan faktyczny uzgodniony albo przynajmniej znany obu stronom, zwłaszcza może być to cel prawny lub gospodarczy. Doświadczenie obu porządków prawnych wskazuje na to, że konieczne jest podejście elastyczne, uwzględniające specyfikę konkretnej sytuacji, w której rozważany jest problem zwrotu świadczenia. Nie jest wykluczony zatem i taki cel świadczenia, który w ogóle nie odnosi się do zachowania odbiorcy świadczenia. W praktyce może to spowodować, że *condictio ob rem* będzie stosowana w różnorodnych stanach faktycznych, podobnych do siebie tylko przy ich analizie na dużym poziomie ogólności. Nie oznacza to oczywiście, że przedmiotowa kondykcja powinna być stosowana w przypadku, w którym podstawę roszczenia może stanowić łącząca umowa. Zawarte zaś w niniejszym opracowaniu argumenty wywiedzione z historii prawa zachowują doniosłość na gruncie wykładni pojęcia nieosiągnięcia celu świadczenia w art. 410 § 2 k.c.

Bibliografia

- Amelotti M., *La „donatio mortis causa” in diritto romano*, Milano 1953.
Ankum H., *Donations in contemplation of death between husband and wife in classical Roman law*, „Index” 1994, nr 22, s. 635-656.

- Archi G.G., *La donazione. Corso di diritto romano*, Milano 1960.
- Behrends O., *Die conditio causa data causa non secuta. Ihr familienrechtlicher Tatbestand im klassischen Bereicherungssystem und ihre Erweiterung zur Kondition wegen Zweckverfehlung unter vorklassischem Einfluß*, [w:] *Status familiae. Festschrift für Andreas Wacke zum 65. Geburtstag*, red. H. G. Knothe, J. Kohler, München 2001.
- Caemmerer E., *Bereicherung und unerlaubte Handlung. Festschrift für E. Rabel*, t. 1, *Rechtsvergleich und Internationales Privatrecht*, Tübingen 1954.
- Chaudet F., *Conditio causa data causa non secuta. Critique historique de l'action en enrichissement illégitime de l'art. 62 al 2 CO*, Lausanne 1973.
- Csillag P., *The Augustan laws on family relations*, Budapest 1976.
- Di Paola S., *Donatio mortis causa. Corso di diritto romano*, Napoli 1969.
- Ebel F., *Berichtung, Transactio und Vergleich: Untersuchungen zu Schuldversprechen und Vergleichsvertrag des Zivilrechts*, Tübingen 1978.
- Fino M.A., *L'origine della transactio. Pluralità di prospettive nella riflessione dei giuristi antoniniani*, Milano 2004.
- Gardner F., *Women in Roman law and society*, Bloomington – Indianapolis 1986.
- Golecki M., *Synallagma. Filozoficzne podstawy odpowiedzialności kontraktowej w klasycznym prawie rzymskim*, Toruń 2008.
- Guarino A., *Adfinitas*, Milano 1939.
- Harke J.D., *Das klassische römische Kondiktionensystem*, „Jura – Rivista internazionale di diritto romano e antico” 2003, nr 54.
- Jung P., *Das Rückforderungsrecht des Schenkers mortis causa. Zugleich eine Abhandlung zu D.39,6,39 und D.39,6,35,2-3*, [w:] *Pichonnaz. Spuren des römischen Rechts. Festschrift für Bruno Huwiler zum 65. Geburtstag*, Bern 2007.
- Kacprzak A., *Ratihabitio i mandatum*, „Studia Iuridica” 1998, nr 36.
- Kacprzak A., *Ratihabitio i wola przyjęcia spadku*, „Studia Iuridica” 1999, nr 37.
- Kacprzak A., *La „ratihabitio” nel diritto romano classico*, Napoli 2002.
- Kacprzak A., *Charakter prawny zatwierdzenia cudzych działań (ratihabitio) w rzymskim prawie prywatnym*, „Studia Iuridica” 2003, nr 41.
- Kołodkowski K., *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. G. Bieniek, Lexisnexis 2011.
- König H.H., *Die vor der Ehe bestellte dos nach klassischem römischem Recht*, „Studia et documenta historiae et iuris” 1963, nr 34.
- Księżak P., *Bezpodstawne wzbogacenie. Art. 405-414 KC. Komentarz*, Warszawa 2007.
- Księżak P., *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. K. Osajda, Legis 2018.
- Kupisch B., *Arricchimento nel diritto romano, medievale e moderno*, „Digesto delle Discipline privatistiche. Sezione civile” 1987, nr 1.
- Kupiszewski H., *Stosunki majątkowe między narzeczonymi w prawie rzymskim klasycznym (dos i donatio)*, „Prawo Kanoniczne” 1977, nr 3-4.
- Kupiszewski H., *Das Verlöbniß im altrömischen Recht*, „Zeitschrift der Savigny-Stiftung für Rechtsgeschichte, Romanistische Abteilung” 1960, nr 77.

- Lachner C.M., *Die conditio ob rem. Ein Beitrag zu Grundlagen und Anwendungsbereich des § 812 I 2 2Alt. BGB*, Würzburg 1996.
- Lauria M., *La dote romana*, Napoli 1938.
- Mularski K., *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. M. Gutowski, Legalis 2016.
- Łętowska E., *Bezpodstawne wzbogacenie*, Warszawa 2000.
- MakiŃła D., *Pacta sunt servanda – grocjuszowski koncept prawnonaturalnego ładu w społeczeństwie*, [w:] *Pacta sunt servanda – nierealny projekt czy gwarancja ładu społecznego*, red. E. Kozerska, P. Sadowski, A. Szymański, Kraków 2015.
- Marrone M., *Istituzioni di diritto romano. Fatti e negozi giuridici persone e famiglia*, Palumbo 1986.
- Mazzante F.M., *Dos aestimata dos vendita? Die geschätzte Mitgift im römischen Recht*, Frankfurt am Main 2008.
- Melillo G., *Transazione (diritto romano)*, „Enciclopedia del diritto” 1992, nr 44.
- Momberg Uribe R.A., *The effect of change of circumstances on the binding force of contracts*, Utrecht 2011.
- Mossakowski W., *Instytucja bezpodstawnego wzbogacenia (condictiones)*, „Forum iuridicum” 2004, nr 3.
- Mostowik P., *Bezpodstawne wzbogacenie*, „Studia Prawa Prywatnego” 2007, nr 2(5).
- Mostowik P., *Bezpodstawne wzbogacenie*, [w:] *System Prawa Prywatnego*, t. 6, *Zobowiązania. Część ogólna*, Warszawa 2009.
- Mugdan B., *Die gesammten Materialien zum Bürgerlichen Gesetzbuch für das Deutsche Reich*, t. 2, *Recht der Schuldverhältnisse*, Berlin 1899.
- Ohanowicz A., *Niesłuszne wzbogacenie*, [w:] A. Ohanowicz, *Wybór prac*, red. A. Gulczyński, Warszawa 2007.
- Ohanowicz A., *Bezpodstawne wzbogacenie*, [w:] A. Ohanowicz, *Wybór prac*, red. A. Gulczyński, Warszawa 2007.
- Pellecchi L., *Lazione in ripetizione e le qualificazioni del dare in Paul. 17 ad Plaut. D.12.6.65. Contributo allo studio della conditio*, „Studia et documenta historiae et iuris” 1998, nr 64.
- Peterlongo M.E., *La transazione nel diritto romano*, Milano 1936.
- Pflüger H.H., *Zur Lehre vom Erwerbe des Eigentums nach römischem Recht*, München – Leipzig 1937.
- Riechelmann A., *Paenitentia. Reue und Bindung nach römischen Rechtsquellen*, Frankfurt am Main 2005.
- Rzetecka-Gil A., *Kodeks cywilny. Komentarz. Zobowiązania – część ogólna*, Lex 2011.
- Saccocio A., *Si certum petetur. Dalla conditio dei veteres alle condictiones giustinanee*, Milano 2002.
- Sanfilippo C., *La dote. Corso di diritto romano*, Catania 1959.
- Schwarz F., *Die Grundlage der conditio im klassischen römischen Recht*, Münster – Köln 1952.
- Schiavone A., *Transazione (diritto romano)*, „Novissimo Digesto Italiano” 1973, nr 19.
- Serda W., *Nienależne świadczenie*, Warszawa 1988.

- Simonius P, *Die donatio mortis causa im klassischen römischen Recht*, Basel 1958.
- Sobczyk M., *Świadczenie w zamierzonym celu, który nie został osiągnięty. Studium z prawa rzymskiego*, Toruń 2012.
- Sobczyk M., *Rozliczenia między stronami związków partnerskich na podstawie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu*, „Kwartalnik Prawa Prywatnego” 2015, nr 2.
- Sokołowski T., *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. A. Kidyba, Lex 2014.
- Stępkowska A., *Ustanowienie a ukonstytuowanie się posagu w rzymskim prawie klasycznym*, „Zeszyty Prawnicze Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego” 2006, nr 6.1.
- Stępkowska A., *Dos recepticia i dos aestimata w świetle lex Iulia de fundo dotali*, „Studia Prawnoustrojowe” 2007, nr 7.
- Stępkowska A., *Ochrona majątku posagowego w kontekście manumissio servi dotalis*, *Zeszyty Prawnicze Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego* 2008, z. 8.2.
- Sturm F., *La conductio ob transactionem*, [w:] *Studi in onore di Cesare Sanfilippo*, t. 3, Milano 1983.
- Szymańska A., *Actio civilis in factum – actio praescriptis verbis w responsach Labeona*, „Studia iuridica” 2003, nr 41.
- Świrgoń-Skok R., *Pretorskie pacta conventa servabo jako rzymskie korzenie zasady pacta sunt servanda w: Pacta sunt servanda – nierealny projekt czy gwarancja ładu społecznego*, red. E. Kozerska, P. Sadowski, A. Szymański, Kraków 2015.
- Tort-Martorell Llabrés C., *La revocación de la donatio mortis causa en el derecho romano clásico*, Madrid 2003.
- Trzaskowski R., *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. J. Gudowski, Lexisnexis 2013.
- Wunner S.E., *Der Begriff causa und der Tatbestand der conductio indebiti*, „Romanitas” 1970, nr 9.
- Zimmermann R., *The Law of Obligations. Roman Foundations of the Civilian Tradition*, Cape Town-Wetton-Johannesburg 1990.
- Zimmermann R., *Roman-Durch jurisprudence and its Contribution to European Private Law*, „Tulane Law Review” 1992, nr 66 (6).

STRESZCZENIE

W niniejszym artykule zająłem się bardzo trudnym zagadnieniem interpretacji „celu świadczenia” w rozumieniu art. 410 § 2 kodeksu cywilnego z 1964 r. Przedstawiam w nim dwie odmienne wykładnie tego pojęcia w polskim orzecznictwie i doktrynie prawa cywilnego. Zgodnie z pierwszą koncepcją cel świadczenia powinien być interpretowany wąsko jako świadczenie wzajemne lub inny ekwiwalent ze strony odbiorcy, jednakże uzyskiwany poza zakresem umów. Zwolennicy szerszej interpretacji podnoszą, że pojęcie to powinno odnosić się do wszelkich dozwolonych prawnie przyszyłych zdarzeń lub skutków prawnych.

W pracy staram się znaleźć w źródłach prawa rzymskiego argumenty na rzecz każdego z powyższych poglądów. Najważniejszym obszarem zastosowania rzymskiej *condictio ob rem* były kontrakty nienazwane, tj. umowy, które nie tworzyły egzekwowalnych zobowiązań w *ius civile*, w których ta strona, która spełniła swoje świadczenie mogła żądać jego zwrotu, jeżeli druga strona nie spełniła uzgodnionego świadczenia wzajemnego. W tym przypadku celem świadczenia było uzyskanie świadczenia wzajemnego od odbiorcy. Jednakże było kilka typowych przypadków, w których cel świadczenia był inny, w szczególności nie miał związku z zachowaniem odbiorcy. Najważniejsze z nich to świadczenie tytułem posagu na poczet małżeństwa, które miało zostać w przyszłości zawarte i darowizna na wypadek śmierci. Ponadto, niektóre uogólniające wypowiedzi rzymskich jurystów wspierały koncepcję szerszego ujęcia celu świadczenia. Stanowi to wskazówkę przy wykładni art. 410 § 2 kodeksu cywilnego.

SUMMARY

The problem of interpretation of “purpose of the performance” within the meaning of art. 410 § 2 of Polish civil code – arguments of the historian of Roman law

In this paper I deal with the very difficult problem of interpretation of “purpose of the performance” within the meaning of Art. 410 § 2 of Polish civil code of 1964. I present two different approaches in the Polish case law and doctrine of civil law. According to the first concept the purpose of the performance should be interpreted narrowly as a counter-performance or other equivalent from the recipient’s side, however outside the scope of contracts. The followers of the broader interpretation postulate that this notion should refer to any licit future event or legal effect.

I try to find in the sources of Roman law arguments that support one of the mentioned views. The most important field of application of the Roman *condictio ob rem* referred to the Roman doctrine of innominate contracts (contracts which did not create enforceable obligations), where the party who gave his performance afterwards claimed its restitution, because the other party did not fulfil his obligation. In that case the purpose of performance was to receive counter-performance from the recipient. However, there were several typical cases where the purpose was different, especially it did not relate to the behaviour of the recipient. The most important of them were dowry given on the account of a future marriage and donation in contemplation of death. Moreover, some general settlements of Roman jurists supported the idea of the wider meaning of purpose of the performance. That can be seen as a clue for the contemporary interpretation of Art. 410 § 2 of Polish civil code.